

Sygn. akt X 1109/15

Ds. (...).2015

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2018r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Magdalena Barska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim M. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 31.05.2016 r., 25.10.2016 r., 04.04.2017 r., 17.05.2017 r., 20.07.2017 r., 26.09.2017 r., 21.11.2017 r. oraz 20.03.2018r. sprawy D. (...), syna S. i S., urodzonego (...), PESEL (...);

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 28 lutego 2013r. do 02 marca 2013r. w P. wdarł się do domu przy ul. (...), czym działał na szkodę G. S.,

tj. o czyn z art. 193 k.k.,

II. w okresie od 02 marca 2013r. do 11 września 2013r. w P. przy ul. (...), przywłaszczył będące na tej posesji, oraz domu mienie w postaci: kredens przeszklony, kredens narożny, stolik pod telewizor, DVD + 2 głośniki, telewizor S. (...) cale, dekoder Cyfry (...), kanapa narożna + 2 poduszki, fotel, dywan, żyrandol + 2 kinkiety, 2 ławy rozkładane – podnoszone, ława mała, kable do TV i anteny satelitarnej, kuchenka elektryczna marki M., zmywarka marki M., lodówko-zamrażarka marki C., zamrażarka, stół drewniany „kaszubski”, 6 krzeseł z metalowym oparciem, zlewozmywak, pojemnik na śmieci plastikowy, segment meblowy, biurko narożne, kanapa rozsuwana, 2 krzesła wyściełane czarne, drukarka marki H., monitor do komputera marki H., ksero, stare radio, niszczarka, zestaw monitoringu z 4 kamerami i zapisem, chodnik wykładzinowy, pojemnik na śmieci plastikowy, zegar ścienny, lampa biurowa, kamera marki S., aparat fotograficzny marki P., odkurzacz marki Z. z zestawem szczotek, szafa z szufladami i dwoma drzwiami, wieszak metalowy na klucze, pojemnik na brudną bieliznę, 3 szafy przeszklone, książki, szafa pięciodrzwiowa, łóżko dwuosobowe, toaletka, dwa nocne stoliki, dwa krzesła składane, materac marki D., dywanik, dwie nocne lampki, lampa wisząca, szafa rozsuwana z lustrem, wersalka, biurko czarne, fotel obrotowy, wersalka, fotel, segment meblowy, szafka pod telewizor, telewizor, dwie szafy brązowe od segmentu, maszyna do szycia z szafką, magiel, krzesło wyściełane, dwie białe kołdry, trzy białe poduszki, trzy „jaśki” białe, małe poduszczyki z pierza, szafka wisząca z lustrem, szafka pod umywalkę, dwa wiadra, wiadro z mopem marki P.-W., duża miska, umywalka, umywalka, lustro podświetlane, szafka pod umywalkę, szafka wysoka - słupek, kabina prysznicowa, wanna akrylowa, termowentylator marki R., pompa ciepła z zbiornikiem bufor, piec na olej opałowy, pralka automatyczna, suszarka automat do bielizny, wirówka do bielizny, trzy rowery, kosiarka, podkaszarka, glebogryzarka, dwa sekatory, siekiera, zaprawy domowe-veki, kosz na grzyby z jabłkami, firany ze wszystkich pomieszczeń domu, karnisze drewniane ze wszystkich oknem w domu, oświetlenia, dwa zamki do drzwi wejściowych, stół ogrodowy drewniany, dwie ławy, dwa krzesła, grill, trzy blaszane garaże, zestaw anteny satelitarnej z przewodami, latarnia, żaluzje ze wszystkich okien, rusztowanie, zbiornik na olej opałowy 1000l, ozdoby świąteczne, kołdry, poduszki, książki, drabina, tuje, drzewka owocowe, kwiaty, miotła, szczotka, szufelka, akcesoria łazienkowe, biała szafka przeszklona, rury spiro, ręczniki, futra, kozuch – o całkowitej wartości strat na szkodę G. S., około 77.505 zł, rower marki S. „chiler” wody zimnej, wartości strat około 20.700zł na szkodę A. S. (1),

tj. o czyn z art. 284§1 k.k.,

III. w okresie od 02 marca 2013r. do 11 września 2013r. w P. przy ul. (...) ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci: świadectwa szkolne i maturalne na nazwisko G. S., formularze rozliczeń rocznych podatku G. S. za lata od 2005 do roku 2011, oraz P. S. za te same lata, świadectwa pracy G. S., jej indeks wydany przez (...) G., rachunków i paragonów zakupu, gwarancji sprzętu RTV i AGD, historii choroby K. S. (1), wyciągi z kont bankowych, oraz dokumentacji prowadzonej działalności gospodarczej za lata od 2002 do 2011, oraz dokumenty związane z prowadzoną działalnością gospodarczą przez K. S. (1), czym działał na szkodę G. S. oraz K. S. (2),

tj. o czyn z art. 276 k.k.,

IV. w okresie od 28 lutego 2013r. do 12 marca 2013r. w P. wdarł się do domu przy ul. (...), naruszył tajemnicę korespondencji otwierając list adresowany do G. S., czym działał na jej szkodę,

tj. o czyn z art. 267§1 k.k.

W związku z art. 4§1 k.k. stosując w niniejszej sprawie przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 01.07.2015r.

I. Oskarżonego D. R. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 193 k.k. i za to na podstawie art. 193 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia z tym ustalenie, że przywłaszczył mienie na szkodę G. S. i A. S. (1) o łącznej wartości nie mniejszej niż 10.000 złotych, czyn ten kwalifikuje z art. 284§1 k.k. i za to na podstawie art. 284§1 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę 100 (sto) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda.

III. Na podstawie art. 46§1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz:

- pokrzywdzonej G. S. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych,
- pokrzywdzonego A. S. (1) kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych

tytułem częściowego naprawienia szkody.

IV. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w okresie od 02 marca 2013r. do 11 września 2013r. w P., w domu przy ulicy (...), do którego nie mieli dostępu pokrzywdzeni, ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci świadectw szkolnych, świadectw pracy, formularzy rocznych zeznań podatkowych za lata 2005-2011, faktur zakupu i gwarancji sprzętu RTV i AGD, historii choroby K. S. (1), wyciągów z kont bankowych oraz dokumentacji związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą za lata 2002-2011, czym działał na szkodę G. S., czyn ten kwalifikuje z art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 276 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Oskarżonego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie IV oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 267§1 k.k. i za to na podstawie art. 267§1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu w punktach I, III, IV i V wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VII. Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata.

VIII. Na podstawie art. 626§1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi w całości, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 500 (pięćset) złotych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt X K 1109/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. R. jest byłym szwagrem G. S..

Małżonkowie G. i K. S. (1) wybudowali dom jednorodzinny położony przy ulicy (...) w P.. W 1999 roku G. S. i jej mąż K. popadli w kłopoty finansowe, a dom miał zostać zlicytowany.

W związku z trudną sytuacją finansową, D. R. zaoferował małżeństwu S. pożyczkę, z której K. S. (1) i G. S. skorzystali i w 1999 roku pożyczyci od niego 130.000 złotych, za co w zamian, zgodnie z żądaniem szwagra, przepisali na niego dom w P.. Zostało to dokonane przed notariuszem w formie umowy sprzedaży. Dom został wyceniony przez D. R. na kwotę 150.000 złotych. D. R. wpłacił kwotę zaliczkową, a pozostałą kwotę w wysokości 38.000 złotych miał dopłacić do końca grudnia 2000 roku, czego nie uczynił.

R. umówił się z K. S. (1) i G. S., że kiedy spłaca pożyczkę, odzyskają dom. W czasie, kiedy dom był własnością D. R., państwo S. za jego pozwoleniem zamieszkiwali przy ulicy (...) w P., uważali ponadto, że nadal mieszkają u siebie. Pomiędzy stronami nie została zawarta żadna umowa najmu, ani inna umowa, choćby w formie ustnej, która wskazywałaby na to, żeby S. mieli płacić czynsz D. R. z tytułu zamieszkiwania.

Państwo S. mieszkając w przedmiotowym domu, który zgodnie z prawem stanowił już w tym czasie własność D. R., dokonywali licznych remontów i nakładów na dom, m.in. w postaci wymiany dachu, który był w złym stanie, założenia siatek, wymiany instalacji grzewczej łącznie z kaloryferami, wymiany okien w większości pomieszczeń, położenia podłóg na pierwszym piętrze, położenia płytek na klatce schodowej i w łazience, wymiany armatury, a także podłączenia się do sieci miejskiej, wymiany pieców grzewczych, postawienia płotu i bramy wjazdowej, posadzenia drzew owocowych i tui.

Dowód: zeznania G. S. (k. 2-3, 22-26, 1249 – 1253), faktury VAT (k. 938 – 944).

K. S. (1) zaciągnął pożyczkę, żeby móc spłacić D. R.. Mimo spłaty pożyczki w wysokości 130.000 złotych przez państwa S., R. nie zgodził się na notarialne przeniesienie prawa własności domu, stwierdził natomiast, że odsprzeda im przedmiotowy dom za kwotę 600.000 złotych. Nie chciał również oddać pieniędzy z tytułu poniesionych przez S. nakładów. Wówczas K. S. (1) wytoczył przeciwko D. R. powództwo o zwrot nakładów i zapłatę kwoty 38.000 złotych.

Po tym D. R. zaczął domagać się od S. zapłaty czynszu od samego początku nabycia przez niego prawa własności domu oraz wystąpił do sądu z pozwem o eksmisję.

Dowód: zeznania G. S. (k. 267 – 268, 1249 – 1253), pozew o eksmisję (k. 1127 - 1227 v.), zeznania świadka A. S. (1) (k. 67-68, 625-626, 632-633, 1151-1155).

Pomiędzy G. S. a D. R. toczyły się procesy, m.in:

- o zwrot kwoty 38.000 złotych,

- o zwrot nakładów (sygn. akt I C 1128/09),

- o zapłatę czynszu najmu (sygn. akt IX C 103/14),

- o eksmisję (sygn. akt IX C 430/11, IX C 650/13, IX C 1790/14).

Dowód: nakaz zapłaty sygn. akt II Nc 594/13 (k. 220), nakaz zapłaty sygn. akt II Nc 658/13 (k. 221), pozew o zapłatę (k. 223 – 225, 240 - 242), nakaz zapłaty sygn. akt II Nc 384/13 (k. 736), pozew o eksmisję (k. 1127 - 1227 v.), wyrok sygn. akt IX C 103/14 (k. 932).

Po śmierci K. S. (1) tj. po dniu 23 czerwca 2012r., w spornym domu zamieszkiwała G. S. wraz z synem, który był tam zameldowany. Syn po odbyciu służby wojskowej wyprowadził się. Pod tym adresem był również zameldowany drugi z synów, który zamieszkiwał wówczas u swoich teściów.

Z powodu choroby G. S. w 2013 roku kilka dni przebywała u syna A.. W dniu 02 marca 2013r. około godz. 11.00, kiedy G. S. wróciła od syna i chciała wejść do lokalu w P. przy Obrońców W. 22A, zastała zamkniętą furtkę, która nigdy wcześniej nie była zamykana. Dom był oklejony naklejkami firmy (...). Bez jej wiedzy i bez orzeczenia sądu D. R. wszedł do przedmiotowego lokalu, w którym wymienił zamki oraz zajął mienie należące do G. S., w związku z czym nie mogła dostać się do domu. W przedmiotowym domu znajdował się cały dorobek jej życia, rzeczy osobiste i dokumenty. A. S. (1) zadzwonił do R., który oznajmił, że „wymienił zamki, bo to jest jego dom (...), rzeczy osobiste może oddać, a pozostałych nie”. Pozostałe rzeczy jak np. meble D. R. zachował dla siebie, uznając je za zabezpieczenie swoich roszczeń w stosunku do rodziny S.. Uznał, że wyda jedynie rzeczy osobiste, natomiast meble, sprzęt AGD, RTV, a przede wszystkim dokumenty, pozostawi we własnym władaniu.

Dowód: zeznania świadka A. S. (1) (k. 67-68, 145-146, 1151-1155), zeznania świadka P. N. (k. 74-76, 1218-1219), zeznania G. S. (k. 2-3, 1249 – 1253).

W dniach od 04 marca 2013r. do 12 marca 2013r. miały miejsce interwencje policji w związku z tym, że D. R. nie chciał wydać rzeczy osobistych G. S. i A. S. (1).

W dniu 04 marca 2013 roku na posesję przy Obrońców W. 22A w P. przyjechał patrol policji z Komendy Powiatowej Policji w P.. Podczas interwencji obecna była G. S. z synem A.. D. R. nie otworzył drzwi. W lokalu było zapalone światło i widać było cień chodzącej osoby.

Następnego dnia G. S. ponownie wezwała policję. Powodem zgłoszenia było to, że R. nie chce wydać jej rzeczy osobistych. Tym razem wpuścił do mieszkania funkcjonariuszy policji i G. S., po czym oświadczył, że wyda dokumenty i ubrania w obecności prawnika, przy którym sporządzą spis wydanych przez niego rzeczy, aby nikt nie zarzucił mu ich kradzieży. G. S. i D. R. doszli do porozumienia i postanowili, że umówią się telefonicznie na dzień, w którym nastąpi wydanie rzeczy.

Dowód: notatka służbowa (k. 42), notatnik służbowy (k. 43 – 49).

Dnia 11 marca 2013 roku G. S. razem z koleżanką D. S. (1) pojechały na posesję przy ulicy (...) w P., gdzie zastały rzeczy należące do G. S. wyrzucone z szaf na kanapę. R. wyznaczył G. S. termin odbioru ruchomości na następny dzień, w godzinach między 15.00 a 18.00. D. R. wydzielał G. S., z których pomieszczeń może zabierać po kolei swoje rzeczy.

Następnego dnia, tj. 12 marca 2013r., G. S. razem z synami, pracownikiem syna – D. B. oraz D. S. (2), przyjechała do domu w P.. R. był z jeszcze jedną osobą. Najpierw pozwalał pakować rzeczy, które chciała zabrać poprzednia właścicielka, a następnie zaczął jej zabraniać wynosić cokolwiek, mówiąc, że „następnym razem sobie zabierze”. Na niektórych rzeczach były poprzyklejane karteczki z napisem „To zostaje”.

Syn G. K. – odebrał tego dnia wszystkie swoje rzeczy znajdujące się w tym domu, za wyjątkiem dokumentów w postaci formularzy rozliczeń podatkowych, które później R. oddał mu, przekazując je za pośrednictwem G. S..

Ponadto w dniu 12 marca 2013 roku D. R. wręczył G. S. otwarty, adresowany do niej list z Banku (...) adresowany. Po tym zdarzeniu G. S. zmieniła adres do korespondencji na adres swoich znajomych.

Dowód: zeznania świadka D. S. (2) (k. 61 – 63, 1254 – 1255), zeznania świadka A. S. (1) (k. 67 – 68), zeznania świadka D. B. (k. 96 – 97), zeznania świadka K. S. (1) (k. 71 – 72, 143 – 144, 1156 – 1159), dokumentacja fotograficzna z pakowania rzeczy (k. 714, 761, 772 – 775, 795, 936 – 937, 968 – 970, 1084), zeznania pokrzywdzonej G. S. (k. 1251).

Dnia 12 marca 2013r. o godz. 19.20 miała miejsce kolejna interwencja policji na skutek zawiadomienia G. S.. D. R. dobrowolnie wpuścił do domu G. S. i jej syna A., przybyłych w asyście funkcjonariuszy policji. W związku z tym, że R. spieszył się na spotkanie, strony wspólnie ustaliły, że resztę rzeczy osobistych i dokumentów A. S. (1) i G. S. odbiorą w dniu 13 marca 2013 roku o godzinie 16.00, a na potwierdzenie powyższych ustaleń R. sporządził stosowne oświadczenie. Umówionego dnia nie było go jednak w domu w P., nie odbierał też telefonu.

Dowód: notatka urzędowa (k. 35), notatnik służbowy (k. 36 – 39), oświadczenie oskarżonego D. R. (k. 214), zeznania G. S. (k. 22 – 26).

Dnia 19 czerwca 2013 roku D. R. przybył na posesję przy ulicy (...) w P. i wszedł do jednego z trzech garaży znajdujących się na posesji, otwierając je kluczem. Garaże te wcześniej były zamknięte na klucz. Garażami tymi dysponował za życia K. S. (1).

Dowód: zeznania G. S. (k. 98 – 100, 102 - 104), zeznania świadka P. N. (k. 141 – 142).

D. R. w dniu 26 września 2013r. wysłał do A. S. (1) sms z numeru +48 500 510 599 o treści: „Piątek, 27.09, godz. 15.30 upływa termin odbioru rzeczy S. z mego domu. M.. 2 osoby mogą wejść tu. Potem resztę usunę stad i obciążam was kosztami dziś, ponad 6tys. Płatne do 03.10.13r.D. R. nadał do A. S. (1)”. A. S. (1) poinformował R., że nie jest w stanie zorganizować odbioru rzeczy w tak krótkim czasie.

Dowód: zeznania świadka A. S. (1) (k. 145 – 146), protokół nieodebrania rzeczy (k. 777).

Dnia 21 października 2013r. D. R. wysłał K. S. (2), G. S. i A. S. (1) ostateczne wezwanie do odbioru reszty rzeczy i zapłaty 3.000 złotych z dnia 19 października 2013r., w którym wyznaczył ostateczny termin odbioru na dzień 23 października 2013r. i zastrzegł, że po upływie ww. terminu pozostawione na terenie nieruchomości rzeczy ruchome zostaną odpłatnie przez niego usunięte.

Dowód: wezwanie z dnia 19.10.2013 r. (k. 728), kopia dowodu nadania (k. 728).

W dniu 23 października 2013r. G. S. odebrała część swoich rzeczy z posesji w P.. Każdorazowo odbierając swoje rzeczy od D. R., G. S. spisywała oświadczenie dla ww. odnośnie tego, jakie rzeczy zabiera. R. zachowywał dla siebie oryginał, natomiast G. S. wydawał kopię oświadczenia. D. R. i G. S. spisali (...) odnośnie rozliczenia kosztów remontów i napraw domu w P. przy ulicy (...), wykonanych przez małżeństwo S. w 2004r. i 2006r. Zgodnie z oświadczeniem zostały one wzajemnie rozliczone z kosztem zamieszkania rodziny S. w 2006 roku w przedmiotowym domu.

Dowód: ustalenie z dnia 23.10.2013 r. (k. 211, 743), porozumienie dotyczące domu w P. z dnia 23.10.2013 r. (k. 744), zeznania świadka G. S. (k. 22 – 26).

Dnia 25 października 2013r. D. R. wysłał G. S., K. S. (2) i A. S. (1) „zawiadomienie ostateczne” do odbioru rzeczy. Wskazał w nim, że ostateczny termin odbioru reszty rzeczy ruchomych z nieruchomości przy ulicy (...) w P. upłynął z dniem 24 października 2013r.

Dowód: zawiadomienie ostateczne (k. 408, 409), kopia dowodu nadania k. (408 v, 409).

W związku z poczynionymi nakładami przez państwo S., stan domu w czasie, gdy w nim zamieszkiwali, był dobry. Od marca 2013r. G. S. nie zamieszkiwała już w przedmiotowej nieruchomości. Wówczas stan domu uległ znacznemu pogorszeniu. Nieruchomość stała opuszczona, zaniedbana po wyprowadzce dotychczasowych lokatorów. Dom w okresie lata – zimy 2013 roku nie był otynkowany, wyposażony przeciętnie, z zewnątrz było widać, że nieruchomość jest zaniedbana. Uszkodzeniu uległa sieć wod-kan, popękały rury, meble były poniszczone. Nie działało ogrzewanie, było zimno. W kuchni znajdowały się meble w złym stanie. R. w tym okresie przebywał w Niemczech, sporadycznie pojawiał się w domu w P..

Dowód: zeznania świadka B. S. (k. 1219 – 1221), zeznania świadka T. D. (k. 1317 – 1318), dokumentacja fotograficzna domu (k. 1260 – 1273), płyta CD z dokumentacją fotograficzną z dnia 12.03.2013 r. (k. 79 – 90), reklamacja (...) (k. 693), zeznania świadka A. R. (k. 1368 – 1370), zeznania świadka A. S. (2) (k. 1422 – 1423v.), płyta DVD z przesłuchania (k. 1424).

D. R. zawarł z firmą (...) specjalizującą się w pośrednictwie nieruchomości umowę pośrednictwa wynajmu nieruchomości. Dom przez kilka miesięcy stał pusty, gdyż stan techniczny domu nie odpowiadał potencjalnym najemcom.

Następnie R. wystawił ofertę wynajmu domu na portalach internetowych OtoDom i (...). W dniu 15 listopada 2013r. pomiędzy D. R. a M. Ł. i jego żoną została zawarta umowa najmu domu jednorodzinnego przy ulicy (...) w P.. Tego też dnia państwo Ł. wprowadzili się do tego domu. Dom został wynajęty jako umeblowany. D. R. nie poinformował nowych najemców, że rzeczy znajdujące się w domu nie należą do niego. Upoważnił państwa Ł. do tego, żeby meble, które nie są im potrzebne, znieśli do pomieszczenia w piwnicy, co uczynili, a w to miejsce wstawili swoje meble. M. Ł. i jego żona jako najemcy nie mieli dostępu do dwóch pomieszczeń, do których należało pomieszczenie w piwnicy i garaż, nie wiedzieli też, jakie znajdują się w nich rzeczy. Pomieszczenia te były zamknięte na klucz.

Dowód: zeznania świadka M. Ł. (k. 177 – 178, 195 – 196), oferty wynajmu nr (...), nr (...) (k. 106 – 135), zeznania świadka A. M. (k. 1255 – 1256), zeznania świadka P. M. (k. 1292).

Dnia 17 listopada 2013r. w godzinach porannych R. wyrzucił przez płot rzeczy należące do G. S. na posesję sąsiada T. D., przy ulicy (...) w P., po czym zadzwonił na dzwonek domowy i odjechał. T. D. próbował wyjaśnić sytuację i skontaktować się z R. (telefonicznie, jak i osobiście), jednak bezskutecznie. Tego dnia G. S. otrzymała od R. sms o następującej treści: „2 kartony pamiątek dzieci stoja kolo bramy amerykanki, bo D. wywalil je. N., rano, pamiatki, autka”. G. S. przebywała wówczas poza P. i nie mogła odebrać swoich rzeczy. T. D. zorientował się, że rzeczy znajdujące się na jego posesji należą do państwa S., załadował je na przyczepę i odwiózł na posesję przy ulicy (...) w P..

Dowód: zeznania G. S. (k. 164 – 165), zeznania świadka T. D. (k. 296 – 297, 1317 – 1318), zeznania A. S. (1) (k. 1151 – 1155).

We wskazanym wyżej okresie D. R. czynił liczne próby wyeksmitowania G. S. z przedmiotowego lokalu, składał wezwania do opuszczenia lokalu, jak również utrudniał odebranie swoich rzeczy z lokalu poprzez unikanie, nieodbieranie telefonów, zmienianie ustalonych wcześniej terminów wydania rzeczy i dokumentów, wskazywania, jakie rzeczy mogą zabrać, a jakie nie, wypisywaniu listów, pisał także donosy do ZUS, US, Inspekcji Skarbowej, Inspekcji Pracy na A. S. (1).

Dowód: pocztówka zaadresowana na nazwisko S. (k. 93), zeznania G. S. (k. 267 – 268), zeznania świadka B. S. (k. 277 – 288), zeznania świadka A. S. (1) (k. 625 – 626), pusta korespondencja adresowana na dane K. S. (2) i A. S. (1) (k. 274).

D. R. zatrzymał dla siebie następujące rzeczy znajdujące się na przedmiotowej posesji: kredens przeszklony, kredens narożny, stolik pod telewizor, DVD + 2 głośniki, telewizor S. (...) cale, dekodery Cyfry (...), kanapa narożna + 2 poduszki, fotel, dywan, żyrandol + 2 kinkiety, 2 ławy rozkładane – podnoszone, ława mała, kable do TV i anteny satelitarnej, kuchenka elektryczna marki M., zmywarka marki M., lodówka-zamrażarka marki C., zamrażarka, stół drewniany

„kaszubski”, 6 krzesel z metalowym oparciem, zlewozmywak, pojemnik na śmieci plastikowy, segment meblowy, biurko narożne, kanapa rozsuwana, 2 krzesła wyściełane czarne, drukarka marki H., monitor do komputera marki H., ksero, stare radio, niszczarka, zestaw monitoringu z 4 kamerami i zapisem, chodnik wykładzinowy, pojemnik na śmieci plastikowy, zegar ścienny, lampa biurowa, kamera marki S., aparat fotograficzny marki P., odkurzacz marki Z. z zestawem szczotek, szafa z szufladami i dwoma drzwiami, wieszak metalowy na klucze, pojemnik na brudną bieliznę, 3 szafy przeszklone, książki, szafa pięciodrzwiowa, łóżko dwuosobowe, toaletka, dwa nocne stoliki, dwa krzesła składane, materac marki D., dywanik, dwie nocne lampki, lampa wisząca, szafa rozsuwana z lustrem, wersalka, biurko czarne, fotel obrotowy, wersalka, fotel, segment meblowy, szafka pod telewizor, telewizor, dwie szafy brązowe od segmentu, maszyna do szycia z szafką, magiel, krzesło wyściełane, dwie białe koldry, trzy białe poduszki, trzy „jaśki” białe, małe poduszczyki z pierza, szafka wisząca z lustrem, szafka pod umywalkę, dwa wiadra, wiadro z mopem marki P.-W., duża miska, umywalka, umywalka, lustro podświetlane, szafka pod umywalkę, szafka wysoka - słupek, kabina prysznicowa, wanna akrylowa, termowentylator marki R., pompa ciepła z zbiornikiem bufor, piec na olej opałowy, pralka automatyczna, suszarka automat do bielizny, wirówka do bielizny, trzy rowery, kosiarka, podkaszarka, glebogryzarka, dwa sekatory, siekiera, zaprawy domowe- weki, kosz na grzyby z jabłkami, firany ze wszystkich pomieszczeń domu, karnisze drewniane ze wszystkich okien w domu, oświetlenia, dwa zamki do drzwi wejściowych, stół ogrodowy drewniany, dwie ławy, dwa krzesła, grill, trzy blaszane garaże, zestaw anteny satelitarnej z przewodami, latarnia, żaluzje ze wszystkich okien, rusztowanie, zbiornik na olej opałowy 1000l, ozdoby świąteczne, koldry, poduszki, książki, drabina, tuje, drzewka owocowe, kwiaty, miotła, szczotka, szufelka, akcesoria łazienkowe, biała szafka przeszklona, rury spiro, ręczniki, futra, kożuch, rower marki S. oraz „chiler” wody zimnej na szkodę G. S. i A. S. (1) o łącznej wartości nie mniejszej niż 10.000 złotych.

Dowód: pismo D. R. (k. 486 – 487), zeznania G. S. (k. 64 - 65), wykaz rzeczy z dokumentacją fotograficzną (k. 52 – 57), płyta CD ze zdjęciami (k. 79), dokumentacja fotograficzna (k. 80 – 90), zeznania świadka B. S. (k. 277 – 278, 1219 – 1221), protokół przeszukania ze spisem i opisem rzeczy (k. 182 – 193), protokół przeszukania (k. 182 -194, 252 – 255, 292 – 293), płyta CD z czynności przeszukania pomieszczeń mieszkalnych (k. 264), protokół oddania rzeczy na przechowanie (k. 194, 215), protokół zatrzymania rzeczy (k. 269-273), protokoły oględzin (k. 275 – 276, 810 - 813), oświadczenie A. S. (1) (k. 227, 552), notatka urzędowa (k. 77), lista dokumentów zagarniętych sporządzona przez G. S. (k. 140 140 v.), lista rzeczy sporządzona przez A. S. (1) (k. 147).

D. R. miał również wgląd do dokumentów G. S., szczególnie w postaci świadectw szkolnych, świadectw pracy, formularzy rocznych zeznań podatkowych za lata 2005-2011, faktur zakupu i gwarancji sprzętu RTV i AGD, historii choroby K. S. (1), wyciągów z kont bankowych oraz dokumentacji związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą za lata od 2002 do 2011. Ponadto D. R. w dniu 09.09.2013r. udał się do firmy (...) w P. i zażądał wydania dokumentów wystawionych przez firmę (...). Firma nie wydała mu żadnych dokumentów. Przez długi czas R. nie chciał wydać właścicielom ww. dokumentów. K. S. (2) po jakimś czasie odzyskał swoje wszystkie rzeczy osobiste i dokumenty, które trzymał w domu w P.. G. S. z domu w P. odzyskała jedynie część dokumentów, pozostałe R. ukrywał i utrudniał ich odbiór.

Dowód: zeznania świadka K. S. (2) (k. 71 – 73, 143 - 144), zeznania świadka A. S. (1) (k. 145 – 146), oświadczenia G. S. (k. 228, 229, 1089), zeznania świadka B. S. (k. 227 – 228, 1219 – 1221), zeznania W. K. (k. 1254).

Część dokumentów (m.in. rozliczenia PIT, faktury z firmy (...), zapiski) G. S. i K. S. (1) D. R. przesłał pocztą na adres B. S. – kuzyna pokrzywdzonej. Listy nadane były przez nieznane B. S. osoby. W miejscu nadawcy na listach widniały dane m.in. E. B., firmy P.H.U. z K.. B. S. przekazał dokumenty G. S..

Dowód: zeznania świadka B. S. (k. 277 – 278).

D. R. ustosunkowując się do stawianych mu w toku postępowania przygotowawczego zarzutów, słuchany w charakterze podejrzanego w ramach pomocy prawnej w dniu 05.08.2014r. nie przyznał się do popełnienia

zarzucanych mu czynów i wniósł o wyznaczenie dwutygodniowego terminu celem ustosunkowania się do zarzutów i przedłożenia dokumentacji. Nie stawiał się na terminie rozprawy głównej celem przeprowadzenia dowodu z jego wyjaśnień. Wyjaśnienia złożone na piśmie nie mogły stanowić dowodu w rozumieniu przepisów procedury zgodnie z brzmieniem art. 176 k.p.k. i art. 389§1 k.p.k.

Wyjaśnienia oskarżonego (k. 671 – 672).

D. R. zamieszkuje w Niemczech. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane o karalności (k. 1471), dane osobo poznawcze (k. 679).

Sąd zważył, co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na sprawstwo D. R. w zakresie zarzucanych mu czynów. Oskarżonemu można przypisać również winę w popełnieniu zarzuconych mu oskarżeniem czynów. Za podstawę dowodową poczynionych ustaleń faktycznych w tym zakresie Sąd przyjął przede wszystkim zeznania świadków w tym zakresie, w jakim dał im wiarę, jak również dokumenty zawarte w aktach sprawy.

Przechodząc do oceny osobowych źródeł dowodowych, dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie przyczyniły się w dużej mierze zeznania G. S.. Pokrzywdzona szczegółowo wskazała okoliczności, z uwagi na które opuściła przedmiotowe mieszkanie, a także okoliczności, w jakich dochodziło do częściowego wydawania rzeczy, podając chronologicznie, w jaki sposób przebiegał rozwój wydarzeń, poczynając od tego, dlaczego D. R. stał się właścicielem posesji. G. S. szczegółowo opisała okoliczności sprzedaży domu D. R., a także odniosła się do sytuacji z 2013r. Świadek słuchana kilkakrotnie była konsekwentna w swoich zeznaniach, za każdym razem jej zeznania były rzeczowe i spójne. Nadto zeznania te znajdowały potwierdzenie w notatkach służbowych funkcjonariuszy policji, którzy przyjeżdżali na interwencje, jak również w zeznaniach świadków, m.in. syna A. S. (1), a także osób postronnych – P. N. i D. S. (2). Nie budzi wątpliwości, że interwencje policji miały miejsce w rzeczywistości i do zdarzeń, o których opowiadała pokrzywdzona, dochodziło. Wskazać należy, że G. S. przyjeżdżała wielokrotnie do przedmiotowego domu w marcu 2013r. i później. Sąd dał wiarę jej zeznaniom również w części dotyczącej zachowania oskarżonego podczas prób odbioru rzeczy. Jej depozycje w tym zakresie korespondowały m.in. z treścią notatek, które sporządzone przez osoby postronne Sąd potraktował jako rzetelne. Dlatego, w ocenie Sądu, również zeznania pokrzywdzonej w tej części należało uznać za wiarygodne. Sąd dokonując oceny zeznań ww. miał na uwadze, że pomiędzy stronami od lat trwa konflikt w związku z przedmiotowym domem, toczyło się wiele spraw sądowych zakładanych zarówno przez oskarżonego, jak i męża G. S., oraz że G. S. mogła mieć interes, aby swoimi zeznaniami obciążać oskarżonego. Pomimo powyższego Sąd uznał, że zeznania G. S. przeciwko oskarżonemu były motywowane tym, że zależało jej jedynie na odzyskaniu swoich rzeczy osobistych z domu przy Obrońców W. 22A w P., co też wielokrotnie podkreślała, a nie na ukaraniu oskarżonego. Nadto podkreślenia wymaga, że jej zeznania były nacechowane emocjonalnie, co jednak jest uzasadnione, gdyż pokrzywdzona w przedmiotowym domu trzymała swój cały dorobek życia, a także rzeczy, które miały dla niej wartość sentymentalną. W aktach sprawy znajdują się kopie oświadczeń, które G. S. podczas odbioru rzeczy z przedmiotowego domu każdorazowo sporządzała dla oskarżonego jako potwierdzenie wydania jej rzeczy. Ponadto Sąd miał na uwadze, że pokrzywdzona wskazała dokładnie, jakie rzeczy D. R. jej zwrócił, zatem nie miała na celu obarczać oskarżonego ponad miarę.

Nie ulega również wątpliwości, że zeznania G. S. w zakresie dokumentów, które przejął oskarżony, są prawdziwe. Przemawiały za tym także inne dowody zgromadzone w sprawie w postaci zeznań świadków, choćby synów pokrzywdzonej A. S. (1) i K. S. (2), a także kuzyna B. S.. G. S. do swoich pism w sprawie dołączyła dokumenty w postaci faktur za poczynione nakłady i naprawy, co było dowodem, że takie się odbyły. Wobec powyższego Sąd przyznał walor wiarygodności jej depozycjom i na ich podstawie poczynił ustalenia.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na depozycjach świadka A. S. (1). Jego zeznania korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej. Świadek był obecny przy kilku interwencjach, interesował się rozwojem sytuacji, zatem miał dużą wiedzę odnośnie sprawy. Zeznania ww. przyczyniły się do ustalenia, jakie rzeczy zostały przywłaszczone przez oskarżonego, jak również do oceny zachowania D. R. podczas wizyt państwa S. w przedmiotowym domu, a także faktu utrudniania przez oskarżonego odebrania rzeczy pokrzywdzonym i wyeksmitowania ich z domu w P.. A. S. (1) w okresie objętym oskarżeniem wielokrotnie kontaktował się z D. R., na dowód czego podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym okazał smsy. Ich treść korespondowała z zeznaniami A. S. (1). Sąd uznał za prawdziwe również zeznania świadka w zakresie sytuacji, tj. utrudnianie odbierania rzeczy z przedmiotowego lokalu, nie otwieranie drzwi, wydzielanie, które rzeczy pokrzywdzeni mogą zabrać danego dnia, jakie miały miejsce w związku z próbami porozumienia się pokrzywdzonych z oskarżonym. Pozostały materiał dowodowy w sprawie wskazuje bowiem, że sytuacje wskazane przez świadka znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Sąd zważył, że A. S. (1) o okolicznościach sprzedaży domu oskarżonemu dowiedział się dopiero po śmierci swojego ojca w 2012 roku. Przyczytał znane mu fakty w tym zakresie, przy czym nie potrafił dokładnie wskazać kwot i bliższych szczegółów. Jednocześnie w ocenie Sądu jego depozycje w tej części również zasługują na uwzględnienie, bowiem zeznał on zgodnie ze swoim stanem wiedzy. O wiarygodności zeznań świadka przesądził fakt, że słuchany kilkakrotnie za każdym razem przytaczał tę samą, logiczną sekwencję wydarzeń. Co więcej przytoczone przez niego okoliczności sprawy zostały potwierdzone zeznaniami jego pracownika – D. B., a także koleżanki matki D. S. (2). Nadto twierdzenia A. S. (1) w pełni korespondują z zeznaniami jego matki G. S..

Sąd poczynił ustalenia w sprawie również na podstawie depozycji świadka B. S., którego twierdzenia miały znaczenie w zakresie posiadania przez oskarżonego dokumentów państwa S., jak również stanowiły potwierdzenie, że pokrzywdzona nie miała dostępu do swoich rzeczy. Świadek był raz na posesji w P. z pokrzywdzoną, żeby odebrać rzeczy, na co wskazywał. Pozostałe informacje znał od pokrzywdzonych, a więc nie był naocznym świadkiem tych zdarzeń. Jednak Sąd po wysłuchaniu świadka uznał, że jego depozycje są szczerze. B. S. zrelacjonował co wie na temat sprawy. Pomimo tego, że zeznania świadka w zakresie tego, że tak naprawdę nadawcą listów do niego adresowanych był D. R., polegają jedynie na przypuszczeniach świadka, to w obliczu całokształtu materiału dowodowego oraz przy uwzględnieniu zasad logiki, stanowiły podstawę ustaleń faktycznych.

B. S. zeznał również na okoliczność wyposażenia domu. Jako rodzina państwa S. bywał w tej nieruchomości, znał historię budowy i poniesionych później nakładów przez G. i K. S. (1) na nieruchomość przy Obrońców W. 22A w P.. Również w tym zakresie Sąd uznał depozycje świadka za polegające na prawdzie.

Rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie Sąd dokonał również na podstawie zeznań K. S. (2). W toku postępowania przygotowawczego słuchany w dniu 17.06.2013 roku świadek wskazywał konsekwentnie, że nie czuje się osobą pokrzywdzoną w sprawie, bowiem D. R. wydał mu rzeczy osobiste, jakie znajdowały się w tym domu, oraz że od dawna nie zamieszkuje w tym domu, nie czuje się z nim związany. Świadek podkreślał, że nie interesują go sprawy matki i brata, nie miał z nimi za bardzo kontaktu, często wyjeżdżał lub przebywał za granicą. Chociaż świadek wskazał, że nie jest skłócony z rodziną, to jednak z postawy świadka wynika, że odciął się od rodziny. Jednocześnie K. S. (2) w swoich depozycjach potwierdził ważne dla sprawy okoliczności, tj. m.in. to że D. R. powiedział, że nie wpuści pokrzywdzonych i nie wyda dokumentów, jak również, że zgodził się na wydanie jedynie rzeczy osobistych, natomiast mebli i sprzętów już nie, mówiąc, że jest to „zastaw”. K. S. (2) był naocznym świadkiem tej sytuacji, ponieważ przyjechał razem z pokrzywdzoną, A. S. (1), D. S. (2) i pracownikiem A. S. (1) do przedmiotowej nieruchomości. Dlatego też jego depozycje w tym zakresie należało uznać za prawdziwe. O pozostałych faktach, jak np. o wymianie zamków w drzwiach świadek dowiedział się od matki, zatem poza sytuacją związaną z jednorazową wizytą świadka w domu przy Obrońców W. w P., K. S. (2) miał znikomą wiedzę na temat sprawy, bowiem – jak wskazał na początku – nie interesował się sprawami rodzinnymi. Sąd uznał, że świadek nie miał na celu swoimi zeznaniami obciążyć oskarżonego; wręcz przeciwnie – podkreślał, że nie chce występować w sprawie w charakterze pokrzywdzonego ani świadka.

Analizując treść zeznań D. S. (2) Sąd doszedł do przekonania, że polegały one na prawdzie. D. S. (2) w dniach 11.03.2013 i 12.03.2013 roku towarzyszyła G. S. podczas prób zabrania rzeczy z domu w P.. Jej zeznania pozwoliły

na ustalenie, jakie rzeczy tego dnia znajdowały się w mieszkaniu, co świadek zgodnie ze swoją pamięcią szczegółowo opisała, w jakich pomieszczeniach znajdowały się konkretne przedmioty. D. S. (2) wykonała zdjęcia rzeczy, które znajdowały się w lokalu. Zdjęcia te znajdują się w aktach sprawy. Ponadto Sąd dał wiarę jej zeznaniom w zakresie opisu zachowania oskarżonego podczas odbioru rzeczy przez pokrzywdzoną, wyznaczania przez niego czasu, wydzielania – świadek w sposób spójny i korespondujący z zeznaniami pokrzywdzonej. Sąd zważył, że D. S. (2) miała z oskarżonym styczność jedynie dwukrotnie, przy czym z uwagi na złe traktowanie świadka przez oskarżonego, miała prawo mieć do niego uraz; oskarżony wyprosił ją z posesji, zabraniał jej przebywania w tym domu. W ocenie Sądu nie odejmuje to jednaj wiarygodności jej zeznaniom, które były spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

O ile powyżej omówieni świadkowie byli co do zasady skonfliktowani z D. R., wobec czego istniało prawdopodobieństwo, że będą celowo zeznawać na jego niekorzyść, tak świadek P. N., jako osoba postronna, nie miał żadnego interesu w odzyskaniu rzeczy przez państwa S.. Kontakty sąsiedzkie z państwem S. utrzymywał w czasie, kiedy żył K. S. (1), natomiast po jego śmierci nie miał żadnej relacji z G. S.. Zeznania P. N. przyczyniły się do ustalenia, że oskarżony wielokrotnie przyjeżdżał na posesję przy Obrońców W. 22A w P.. Świadek miał wiedzę w tym zakresie, gdyż jest sąsiadem państwa S. i budując dom obok posesji pokrzywdzonych był naocznym świadkiem tego, co działo się na sąsiedzkiej nieruchomości. Twierdzenia P. N. pozwoliły na ustalenie okoliczności, w jakich D. R. wszedł do domu przy ulicy (...) w P. oraz w jakich otworzył garaże na tej posesji. Sąd zważył, że P. N. był pierwszą osobą, która poinformowała o tym fakcie pokrzywdzonych. Nadto ww. był również obecny podczas wydarzeń, kiedy G. S. nie mogła dostać się do domu przy Obrońców W. 22A w P. i zgodnie ze swoją wiedzą udzielił informacji odnośnie tej kwestii. Ponieważ jego zeznania nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, Sąd poczytał je jako polegające na prawdzie.

Oceniając zeznania świadka T. D. Sąd stwierdził, że zasadniczo nie zaistniały podstawy, by podważyć ich wiarygodność. Świadek w toku postępowania przygotowawczego zeznał na okoliczność rzeczy należących do państwa S., które zostały przerzucone na jego posesję przez oskarżonego. Słuchany w toku rozprawy głównej T. D. nie wiedział, czego dotyczy sprawa. Kojarzył osobę oskarżonego, wskazał, że zna pokrzywdzonych. Po odczytaniu jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, potwierdził, że tak zeznawał i są one zgodne z prawdą. W zakresie tego, kto jest właścicielem tych rzeczy oraz osoby, która przerzuciła na jego posesję rzeczy ww. świadek udzielił wskazań w oparciu o swoje przypuszczenia. Jako, że T. D. był znajomym K. S. (1) i bywał w domu przy Obrońców W. 22A w P., z pewnością mógł wyrobić sobie opinię na temat tego, jak państwo S. dbali o nieruchomość. Złożył w tym zakresie zeznania. Depozycje świadka znajdują potwierdzenie m.in. w zeznaniach P. N. i D. S. (2) oraz w sporządzonej przez nią dokumentacji fotograficznej. Sąd zważył, że świadek T. D. udzielił odpowiedzi na pytania oskarżonego w sposób jak najbardziej szczegółowy, zgodnie ze swoim stanem wiedzy i pamięcią. W przypadku, kiedy nie wiedział, o co chodzi w pytaniu, otwarcie o tym informował (k. 1318). Postawa świadka dała podstawę do uznania, że jego depozycje są szczerze, dlatego też Sąd zaliczył je w poczet materiału dowodowego.

Zeznania świadków D. B. i M. Ł. zostały ujawnione w toku rozprawy w dniu 4.04.2017 roku z uwagi na to, że nie były znane miejsce pobytu ww. świadków, nie było więc możliwości wezwania ich i przesłuchania bezpośrednio na rozprawie.

Przechodząc do omówienia zeznań D. B., Sąd dał im wiarę. Świadek w ramach wykonywanej przez niego pracy u A. S. (1) pomagał przy przenoszeniu rzeczy z domu przy ulicy (...) w P.. Podczas tego zdarzenia był obecny również oskarżony. Świadek szczegółowo, w sposób jaki zapamiętał, opisał znane mu okoliczności zdarzenia. Ponadto D. B. był naocznym świadkiem zachowania D. R., mógł więc z pewnością wypowiedzieć się odnośnie zachowania oskarżonego podczas wizyty w państwa S. na posesji w P., co też z dokładnością uczynił. Sąd uwzględnił depozycje ww. świadka przy ustalaniu stanu faktycznego, bowiem korespondowały one z omówionymi powyżej zeznaniami świadków. Nie ulega również wątpliwości, że D. B. pomagał przy przenoszeniu rzeczy – wskazywali na to m.in. świadkowie A. S. (1) i D. S. (2).

Sąd nie miał wątpliwości, że zeznania świadka M. Ł., najemcy domu przy ulicy (...) polegały na prawdzie. Świadek nie znał pokrzywdzonych, nie miał świadomości, że rzeczy znajdujące się w wynajmowanym do niego domu nie należą do

oskarżonego. W swoich zeznaniach nie obciążał oskarżonego, a raczej przytaczał jedynie informacje, jakie otrzymał od D. R. i wskazywał na stan swojej wiedzy. Sąd zważył, że świadek widział oskarżonego jedynie dwukrotnie – raz przy oglądaniu posesji, drugi raz przy podpisaniu umowy najmu, zatem jest osobą bezstronną, nie zależało mu więc, by zeznawać z korzyścią dla którejś ze stron. Depozycje świadka przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w zakresie zawartej między nim i jego żoną a D. R. umowy najmu domu, momentu wprowadzenia się oraz dyspozycji, jakie otrzymał od oskarżonego względem ruchomości znajdujących się na przedmiotowej posesji. Jako, że jego zeznania były wewnętrznie spójne i nie zostały zakwestionowane w toku postępowania, Sąd przyznał im walor wiarygodności.

Na uznanie zasługiwały zeznania świadka W. K. – funkcjonariusza policji, który prowadził postępowanie, w którym pokrzywdzoną była G. S. i jej synowie. W ramach prowadzonego postępowania wykonywał czynności procesowe w sprawie. Świadek został przesłuchany przed Sądem na rozprawie głównej w dniu 17.05.2017r. Wiedział, czego dotyczy sprawa, przy czym jego zeznania nie miały dużego znaczenia w sprawie. Zeznania świadka dostarczyły jedynie informacji odnośnie przebiegu postępowania oraz kontaktu z oskarżonym podczas prowadzenia sprawy.

Sąd zważył, że świadek A. M. prowadzący własną działalność gospodarczą specjalizująca się w pośredniczeniu w wynajmie nieruchomości ma wiedzę odnośnie standardów nieruchomości, jest w stanie ocenić czy dom wart jest swojej ceny, a także w jakim jest stanie. Na tą okoliczność właśnie ww. złożył zeznania. Jego twierdzenia dotyczyły również okoliczności związanych z próbą wynajmu przedmiotowego lokalu przez oskarżonego, czasu, w jakim miało to miejsce. Świadek był osobiście w tym domu, więc mógł dokonać oceny jego stanu technicznego. Natomiast na poparcie swoich twierdzeń dysponował dokumentacją fotograficzną. Ponadto, A. M. styczność z oskarżonym miał jedynie w ramach prowadzonej przez siebie działalności i jedynie w tym czasie, kiedy zawarta została z oskarżonym umowa pośrednictwa. Mając to na względzie Sąd uznał, że świadek jest w swoich zeznaniach obiektywny, a przytaczane przez niego okoliczności są zgodne z jego wiedzą w tym zakresie.

O ile zeznania A. M. były cenne dla sprawy w zakresie okoliczności zawarcia w dniu 6.03.2013 roku umowy pośrednictwa nieruchomości, to depozycje P. M. nie wniosły nic nowego do sprawy. P. M. wezwana na rozprawę celem przesłuchania w charakterze świadka nie za wiele wiedziała w sprawie, jedynie, że firma zawarła z oskarżonym umowę pośrednictwa. Natomiast z uwagi na upływ czasu od dnia zawarcia umowy do momentu przesłuchania, tj. ponad 4 lata, nie pamiętała szczegółów. Jest to tym bardziej uzasadnione tym, że świadek zajmuje się pośrednictwem od wielu lat, zaś w praktyce ma wiele tego typu spraw. Sąd uznał, że twierdzenia P. M. są w pełni szczerze.

Świadkowie A. S. (2) i A. R. zostały przesłuchane w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi, V Wydział Karny. Świadek A. S. (2) złożyła zeznania według jej stanu wiedzy na okoliczność stanu przedmiotowego domu. Należy zaznaczyć, że świadek była w tym domu tylko raz, była to jesień lub zima, po tym, jak pokrzywdzeni wyprowadzili się z domu i stał on niezamieszany. Jej depozycje były istotne dla sprawy z tego względu, że stanowiły dowód tego, jak nieruchomość wyglądała już po wyprowadzce G. S., kiedy władał nią oskarżony. W ocenie Sądu zeznania w/w świadka w zasadzie polegały na prawdzie i były zgodne z tym, co ujrzała będąc gościem na przedmiotowej nieruchomości. A. S. (2) chociaż jest koleżanką oskarżonego, to między świadkiem a oskarżonym nie jest zauważalna szczególna zażyłość, czego potwierdzeniem jest to, że przez kilka lat go nie widziała, była jedynie raz na nieruchomości, nie знаła terminów jego pobytu w Polsce, a jedynie wiedziała, że „co jakiś czas w Polsce się pojawiał”, nie miała też dokładnej wiedzy odnośnie spraw sądowych jakie toczyły się między stronami i nie znała szczegółów (na co wskazuje to, że podawała „wiem, że wezwał mnie kolega w sprawie jakichś spraw sądowych jakie toczy się w G. o swój dom(...).”). Wobec tego Sąd poczytał zeznania świadka jako prawdziwe i uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Oceniając zeznania A. R. Sąd uznał je za polegające na prawdzie, bowiem chociaż A. R. jest rodziną oskarżonego i istnieje prawdopodobieństwo, że mogła chcieć uchronić go przed ewentualną odpowiedzialnością karną, to, jak wynika z jej wskazań, nie utrzymuje z nim kontaktu poza okresami świątecznymi, jedyny z nim kontakt, jak to nazwała był „okazjonalny, świąteczny – życzeniowy”. Świadek nie zna również rodziny S.. Zeznania świadka nie miały dużej wartości dowodowej, bowiem Świadek była na terenie nieruchomości jeden raz, nie miała wiedzy odnośnie nabycia nieruchomości oraz tego, że oskarżony chciał wyeksmitować państwa S. z domu przy ul. (...) w P.. A. R. potrafiła

natomiast opisać stan nieruchomości latem 2013 roku i w tym zakresie Sąd uznał jej depozycje przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w postaci m.in.: danych o karalności, danych osobo poznawczych, faktur, dokumentacji fotograficznej, protokołów z przeprowadzonych czynności znajdujących się w aktach sprawy. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, w części, w jakiej zostały one uznane za wiarygodne, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Za wiarygodny dowód uznał Sąd notatki służbowe sporządzone przez funkcjonariuszy Policji dotyczące prób odzyskania swoich rzeczy od oskarżonego przez pokrzywdzonych oraz przeprowadzonych interwencji na posesji przy ul. (...) w P., ujawnione w toku postępowania. Notatki te potwierdzają jedynie obiektywny fakt zaistnienia takich zdarzeń. W pozostałym zakresie nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń faktycznych, bowiem prowadziłoby to do naruszenia zakazu zastępowania dowodów, z których wymagane jest sporządzenie protokołu (np. zeznań świadków), treścią notatek urzędowych. Na opisane w nich okoliczności zeznali natomiast świadkowie przesłuchanie w sprawie, m.in. A. S. (1), G. S., P. N., D. S. (2), których zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

Oskarżony D. R. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień w dniu 05.08.2014r. w ramach postępowania przygotowawczego, zaznaczając, że chce złożyć wyjaśnienia w sprawie zarzutów i uczynić to głównie w formie pisemnej. Sąd zapoznał się z pismami oskarżonego złożonymi w toku sprawy, przy czym nie mogły stanowić dowodu w rozumieniu przepisów procedury zgodnie z brzmieniem art. 176 k.p.k. i art. 389§1 k.p.k. Nadmienić należy, że oskarżony nie stawiał się na terminie rozprawy głównej celem przeprowadzenia dowodu z jego wyjaśnień. Zgodnie z orzecznictwem, fakty podane przez oskarżonego w uprzednio sporządzonym piśmie nie mogą być przedmiotem rozważań sądu i nie mogą rzutować na czynione ustalenia faktyczne oraz dokonywane oceny. Wyjaśnieniami są jedynie ustne wypowiedzi oskarżonego złożone w obecności uprawnionego organu (wyr. SA w Katowicach z 28.10.2010 r., II AKa 301/10, KZS 2011, Nr 1, poz. 88).

Odnosnie kwalifikacji prawnej:

Przechodząc do kwestii kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów Sąd zważył, że przestępstwo z art. 193 k.k. popełnia ten, kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza. Na wstępie należało wyjaśnić kluczowe pojęcia:

„M. domowy” to prawo niezakłóconego korzystania z domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia lub ogrodzonego terenu. Art. 47 Konstytucji RP stanowi że „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Jego rozwinięciem jest art. 50 Konstytucji zapewniający nienaruszalność mieszkania. (...) mieszkaniem lub innym miejscem chronionym przez art. 193 k.k. jest miejsce, do którego zamieszkujący ma wyłączne lub większe uprawnienie niż wdzierający się. Uprawnienia do rozporządzania określonymi lokalami mogą wypływać z różnych tytułów. Najpowszechniejszy stanowi prawo własności, ponadto przydział lokalu przez organ administracji lub spółdzielnię mieszkaniową, prawa użytkowania, dzierżawy, dożywocia (zobowiązania) oraz umowy najmu. Właściciel, wynajmując mieszkanie, wyzybywa się przez to na rzecz najemcy uprawnień w zakresie korzystania z lokalu. Do ochrony praw najemcy lokalu stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności (art. 690 k.c.). W ten sposób urzeczywistnia się ochrona nietykalności mieszkania jako dobra osobistego. Treść art. 193 k.k. gwarantuje lokatorowi niezależną od właściciela rzeczy prawnokarną ochronę wynajętego mieszkania. W konsekwencji wynajęte mieszkanie lub dom staje się dla właściciela miejscem „cudzym”, gdyż przekazał on część swoich uprawnień na inne osoby. Zatem ustawodawca wyraźnie chroni uprawnienia lokatora, gdyż uznaje, że bezprawne wkroczenie przez właściciela do zajmowanego przez najemcę mieszkania godzi w jego prawa. Prawo własności, jak wiele innych praw zagwarantowanych w Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń przewidzianych w przepisach ustaw, chroniących również istotne prawa obywatelskie innych osób.

Konkludując, sprawcą przestępstwa naruszenia miru domowego w rozumieniu art. 193 KK może być także właściciel domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu. (wyr. SN: z dnia 15 kwietnia 1935 r., III K 196/35, (...); z dnia 17 marca 1936 r., III K 2218/35, (...); z dnia 29 października 2003 r., IV KK 250/02, OSNwSK 2003/1/2261; postanowienie SN z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 415/10, OSNKW 2011, nr 5, poz. 42; wyrok SA w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2007 r., II AK 57/07 Prok. i Pr. - wkł. (...)).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, państwo S. zamieszkiwali w domu przy ulicy (...) w P. nieprzerwanie, czując się jak u siebie, ponosząc nakłady na dom. Bezsporne w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jest to, że D. R. umówił się z K. S. (1) i G. S., że wprawdzie sprzedadzą mu dom przy Obrońców W. 22A w P., to będą mogli nadal mieszkać w tym domu, a z chwilą spłaty pożyczki udzielonej im przez oskarżonego dom zostanie z powrotem przepisany na nich. Nie ulega zatem wątpliwości, że we wskazanym w akcie oskarżenia okresie od 28.02.2013r. do 02.03.2013r., tj. w dacie pierwszego zdarzenia, D. R. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 193 k.k. Bez zgody najemcy, którą była G. S., bezprawnie w tym okresie wkroczył do przedmiotowego domu, czym godził w prawa najemcy. Datę czynu ustalono na podstawie nieobecności G. S. na przedmiotowej posesji, kiedy oskarżony miał możliwość wkroczenia na teren domu bez zgody i wiedzy pokrzywdzonej, tym samym naruszając mir domowy. Pokrzywdzona G. S. w dniu 28.02.2013r. wyjechała z przedmiotowego domu, zaś za datę końcową należało przyjąć datę powrotu pokrzywdzonej od syna A. S. (1) i nie mogła dostać się do domu, który zamieszkiwała ze względu na to, że oskarżony wymienił zamki w drzwiach.

Sąd zważył, że nie zaistniała również konieczność, żeby oskarżony musiał wejść do domu zajmowanego przez G. S.. W wyjątkowych wypadkach, przewidzianych w prawie cywilnym, właściciel jest uprawniony do wejścia do miejsca wynajętego, oddanego w użytkowanie, służebność, wydzierżawionego (por. T. Bojarski, op. cit., s. 107 i n.). Potwierdza to również art.10 ustawy z dnia 21.06.2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), zgodnie z którym „w razie awarii wywołującej szkodę lub grożącej bezpośrednio powstaniem szkody, jeżeli najemca jest nieobecny lub odmawia udostępnienia lokalu, wynajmujący ma prawo wejść do lokalu w obecności funkcjonariuszy policji lub straży miejskiej”. W omawianym przypadku nie miała miejsca żadna awaria ani zagrożenie, które uprawniałoby właściciela domu do wejścia na posesję, chociażby w asyście funkcjonariuszy publicznych. Pokrzywdzona wyjechała do syna na kilka dni, pozostawiając dom zamknięty, zabezpieczony, nie doszło również do żadnej awarii, a nadto oskarżony samowolnie wtargnął do domu pokrzywdzonej; nie było przy tym zajściu funkcjonariuszy policji ani straży miejskiej. Tym samym wyczerpał znamiona występku określonego w art. 193 k.k.

Zasadne było również przypisanie D. R. popełnienia czynu z art. 284§1 k.k. W myśl tego przepisu karze podlega ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że D. R. przywłaszczył będące na posesji w P. przy ulicy (...) oraz domu mienie w postaci ruchomości wymienionych w punkcie II oskarżenia. Na tą okoliczność zeznali m.in. świadkowie A. S. (1) i G. S., którym to zeznaniem Sąd dał wiarę. Świadkowie sporządzili wykaz rzeczy, których nie wydał im oskarżony. Jednocześnie Sąd ustalił, odmiennie niż uczyniono to w zarzucie, że mienie przywłaszczone przez oskarżonego na szkodę G. S. i A. S. (1) stanowiło łączną wartość nie mniejszą niż 10.000 złotych. Ustaleń tych Sąd dokonał w oparciu o zeznania pokrzywdzonych oraz dokumenty zgromadzone w sprawie, przede wszystkim dokumentacji fotograficznej, protokołów przeszukania, protokołu oddania rzeczy na przechowanie, protokołu oględzin, oświadczenia pokrzywdzonego A. S. (1), a także sporządzonych przez pokrzywdzonych i dołączonych do akt „list rzeczy”, których oskarżony nie wydał pokrzywdzonym.

Przywłaszczenie może być popełnione tylko umyślnie, a przy tym ma charakter przestępstwa kierunkowego, znamiennego celem, którego treścią jest włączenie rzeczy lub prawa majątkowego do swojego majątku (wyr. SN z 15.11.2002 r., IV KKN 380/99, L.). W orzecznictwie cel ten jest również określany jako animus rem sibi habendi, czyli wola zachowania rzeczy dla siebie (wyr. SN z 23.11.2006 r., II KK 186/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2247; wyr. SN z 6.1.1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, Nr 6, poz. 64; wyr. SN z 9.12.2003 r., III KK 165/03, KZS 2004, Nr 4, poz. 31; wyr. SN z 24.4.2007 r., IV KK 34/07, Prok. i Pr. – wkł. 2007, Nr 10, poz. 7). Dlatego przywłaszczenie może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim (post. SN z 6.11.2007 r., V KK 30/07, L.; post. SN z 20.4.2016 r., III

KK 460/15 , KZS 2016, Nr 7, poz. 37). Nadto, przywłaszczenie zostaje dokonane w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą jak własną" (wyr. SA w Warszawie z 30.12.2015 r., II AKa 346/15).

Oceniając powyższe na gruncie niniejszej sprawy, D. R. nie wydając ruchomości pokrzywdzonym wyczerpał znamiona przestępstwa przywłaszczenia. Możliwość dysponowania majątkiem przez pokrzywdzonych znajdującym się na nieruchomości w P. przy Obrońców W. 22A powstała w okresie od 02.03.2013r. do 11.09.2013r., a więc od dnia, kiedy pokrzywdzona przybyła do domu i została pozbawiona przez oskarżonego możliwości wejścia do środka. Przez ten czas pokrzywdzeni nie mieli dostępu do swojej własności, natomiast jedynie D. R. mógł wejść na tą posesję. Podczas prób odzyskania rzeczy przez pokrzywdzonych, D. R. zastrzegał, które rzeczy mogą zabrać, a które mają zostać w domu. Jak ustalono w toku sprawy, nie wydał rzeczy pokrzywdzonym, którzy byli właścicielami, pozostawiając te nieruchomości dla siebie, rozporządzając nimi jak swoimi, czego dowodem jest chociażby to, że wyniósł je częściowo z domu w P., wydał dyspozycję nowym najemcom M. Ł. i jego żonie, że mogą je przenieść do pomieszczenia piwnicznego, jeżeli uznają je za zbędne, a także pozwolił im korzystać z tych rzeczy, które nie były jego własnością. Z akt sprawy wynika również, że oskarżony znacznie utrudniał odebranie rzeczy przez G. S. i A. S. (1), a celem jego postępowania było w konsekwencji nie wydanie rzeczy pokrzywdzonym, a zachowanie ich dla siebie i włączenie do swojego majątku. Jednocześnie Sąd zważył, że jego działanie nie miało jednorazowego charakteru. Oceniając całokształt sprawy Sąd doszedł do przekonania, że D. R. nie zamierzał oddać pokrzywdzonym ich własności. Jak zeznali świadkowie, oskarżony swoje działania argumentował tym, że ma zasadne roszczenia wobec pokrzywdzonych i dlatego też „dokonuje ustawowego zastawu” na ruchomościach G. S. i A. S. (1). Sąd ocenił postępowanie D. R. jako bezprawne, wobec czego uznał go za winnego czynu z art. 284§1 k.k.

W odniesieniu do wartości ruchomości przywłaszczonych przez oskarżonego, Sąd mając na uwadze zeznania świadków oraz uwzględniając, że ruchomości utracone przez pokrzywdzonych na skutek działania oskarżonego nosiły ślady zużycia i nie były nowe, uznał, że wskazana ich łączna wartość w kwocie 20.700 złotych na szkodę A. S. (1) oraz 77.505 złotych na szkodę G. S. nie znajduje w żaden sposób potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, jednak z pewnością była nie mniejsza niż 10.000 złotych. Brak jest w sprawie innych dowodów, które jednoznacznie pozwoliłyby na wycenę strat jakie ponieśli pokrzywdzeni.

D. R. przypisano także popełnienie czynu z art. 276 k.k. Czynu tego dopuszcza się ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. „Ukrywanie dokumentu”, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać określone w przywołanym przepisie, polega na podjęciu tego rodzaju zachowań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, nieznanym natomiast osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie (utajnienie miejsca jego przechowywania)" (wyr. SN z 21.8.2012 r., III KK 403/11, OSNKW 2013, Nr 1, poz. 2; podobnie wyr. SA w Krakowie z 17.6.2015 r., II AKa 109/15, KZS 2015, Nr 7–8, poz. 55). W ocenie SA w K. "istota ukrycia dokumentu polega na ulokowaniu go w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, gdy sprawca swoje działanie w sposób świadomy ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej" (wyr. SA w Katowicach z 9.12.2010 r., II AKa 397/10, KZS 2011, Nr 5, poz. 80; podobnie wyr. SA w Katowicach z 28.6.2005 r., II AKa 166/05, KZS 2006, Nr 2, poz. 61). Jednocześnie zgodnie z orzecznictwem czyn z art. 276 k.k. może być popełnione tylko umyślnie, w obydwu postaciach zamiaru (wyr. SA w Gdańsku z 5.4.2000 r., II AKa 14/00, Prok. i Pr. – wkł. 2001, Nr 4, poz. 22; wyr. SA w Lublinie z 31.10.2012 r., II AKa 215/12, L.; wyr. SA w Krakowie z 23.6.2015 r., II AKa 118/15, L.). Mając na uwadze ww. przesłanki popełnienia przestępstwa z art. 276 k.k. należało uznać, że D. R. w okresie od 02.03.2013r. do 11.09.2013r. w P. przy Obrońców W. 22A wyczerpał znamiona czynu ukrycia dokumentu, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Jego bezprawne zachowanie przejawiało się w tym, że wtargnął na posesję w P., w której zamieszkiwała G. S. i uniemożliwił jej tym samym wejście do domu. Następnie miał dostęp do przedmiotowych dokumentów, których nie chciał wydać pokrzywdzonej. Pokrzywdzona przez ten czas nie miała dostępu do dokumentów, nie wiedziała również, gdzie się znajdują (zgodnie z zeznaniami świadków i dokumentów załączonych w aktach D. R. wydawał pokrzywdzonej dokumenty stopniowo, przesyłając ich kopie czasami na adres rodziny, jak. np. B. S.). G. S. będąc w domu przy Obrońców W. 22A w P. w celu odebrania swoich rzeczy nie wiedziała, jakie dokumenty i gdzie się znajdują, bowiem oskarżony jako jedyny nimi wówczas władał,

przenosił je w różne miejsca. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Sąd dokonał ponownie ustalenia, które dokumenty ukrywane były przez oskarżonego i uczynił to w sposób odmienny niż wskazano w akcie oskarżenia, przyjmując, że były to dokumenty w postaci: świadectw szkolnych, świadectw pracy, formularzy rocznych zeznań podatkowych za lata 2005-2011, faktur zakupu i gwarancji sprzętu RTV i AGD, historii choroby K. S. (1), wyciągów z kont bankowych oraz dokumentacji związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą za lata od 2002 r. do 2011 r. Sąd zważył, że z uwagi na to, że niektóre dokumenty dotyczyły K. S. (1) jak np. historia jego choroby prokurator wskazał jako osobę pokrzywdzoną działaniem oskarżonego poza G. S. jej syna K. S. (1). W ocenie Sądu taki opis czynu jest mylny, gdyż osobą pokrzywdzoną tym czynem jest jedynie G. S., do której należały w/w dokumenty. K. S. (2) w swoich zeznaniach zaznaczył, że nie czuje się osobą pokrzywdzoną i odzyskał wszystkie rzeczy, w tym dokumenty od oskarżonego, dlatego też Sąd zmienił opis czynu w zakresie podanym powyżej.

Czyn zarzucony D. R. w punkcie IV oskarżenia, określony w art. 267§1 k.k. polega na uzyskaniu dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy w wyniku podjęcia czynności określonych w tym przepisie. Znowelizowane brzmienie, które zastąpiło zwrot "uzyskanie informacji", pozwala na przypisanie odpowiedzialności karnej nie tylko wówczas, gdy sprawca zapoznaje się z nią, ale także wtedy, gdy przejmując władztwo nad nośnikiem informacji, kopiuje zapis informacji czy omija, przełamuje zabezpieczenie, uzyskując dostęp do informacji. Otwarcie zamkniętego pisma polega na usunięciu zabezpieczenia (kleju, taśmy, folii), które umożliwia dostęp do jego treści, przy czym nie ma znaczenia, czy dojdzie do tego przez zniszczenie opakowania. Istotne jest ustalenie, że pismo było zamknięte. Przepis art. 267 k.k. wyznacza „aksjologiczny kierunek postępowania z wszelką korespondencją. W kategoriach etycznych powszechnie stosowana i społecznie akceptowana (...) jest zasada nieczytania cudzej korespondencji, nawet jeśli ma ona postać kart pocztowych” (wyr. SN z 3.2.2004 r., II KK 388/02, Prok. i Pr. 2004, Nr 9, poz. 4). Przepis ten narusza tajemnicę korespondencji można popełnić wyłącznie umyślnie. Jak wskazał Sąd Najwyższy „konstrukcja tego typu przestępstwa, a w szczególności znamię czasownikowe "uzyskuje" i znamiona określające bliżej sposób owego uzyskania, eliminują w istocie możliwość popełnienia tego występku w zamiarze wynikowym" (wyr. SN z 2.6.2003 r., II KK 232/02, L.).

Poddając materiał dowodowy szczegółowej analizie, mając na względzie podmiotowe i przedmiotowe znamiona czynu naruszenia tajemnicy korespondencji, jakimi są umyślność, wystąpienie zamiaru bezpośredniego, uzyskanie dostępu do informacji dla osoby nieprzeznaczonej oraz przełamania lub ominięcie zabezpieczenia, Sąd uznał oskarżonego D. R. za winnego popełnienia czynu z art. 267§1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 28.02. (...) do 12.03.2013r. w P. wdarł się do domu przy ulicy (...), naruszył tajemnicę korespondencji otwierając list adresowany do G. S., czym działał na jej szkodę. W sprawie ustalono, że w dniu 12.03.2013r. D. R. przekazał pokrzywdzonej G. S. otwartą korespondencję z Banku (...), adresowaną na jej nazwisko mówiąc, że „ktoś u niego był, jakaś kobieta i otworzyła” (k. 1251). Dlatego też za datę początkową, kiedy D. R. mógł popełnić przypisany mu czyn Sąd uznał dzień 28.02.2013r., kiedy G. S. wyjechała z posesji, zaś za datę końcową dzień, w którym oskarżony wręczył jej otwartą korespondencję. W celu otworzenia koperty oskarżony musiał pokonać zabezpieczenie poprzez przecięcie bądź rozklejenie koperty. Nie był osobą uprawnioną do otworzenia koperty i uzyskania informacji znajdującej się na piśmie z banku, jak również dokonując tego czynu działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, co pozostaje bezsporne.

Odnosnie wymiaru kary:

Sąd wymierzając D. R. karę miał na względzie dyrektywy jej wymiaru wskazane w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd przy wymierzaniu kary D. R. wziął pod uwagę okoliczności przemawiające na korzyść, jak i obciążające oskarżonego. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał fakt, że D. R. dopuścił się przypisanych mu przestępstw w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, w konsekwencji czego jego zachowanie należy potraktować jako świadome i rażące lekceważenie obowiązującego porządku prawnego. Sąd zważył przy tym, że oskarżony nie działał spontanicznie, pod wpływem impulsu, lecz ewidentnie w sposób planowy, konsekwentnie zmierzając do wyeksmitowania pokrzywdzonych z posesji w P. i pozbawienia ich możliwości odzyskania swoich rzeczy osobistych. Obciążającą okolicznością dla oskarżonego jest ponadto stosunkowo długi czas trwania całej sytuacji. Sąd miał również na uwadze, że oskarżony jeszcze za życia K. S. (1) wykorzystał trudną sytuację życiową członków swojej rodziny, udzielając im pożyczki i w ten sposób nabywając nieruchomości przy Obrońców W. 22A w P.. Postępowanie oskarżonego Sąd ocenił jako wyrafinowane. Oskarżony z chłodną kalkulacją próbował pozbawić pokrzywdzonych całego ich majątku, naruszył ich prawa do tajemnicy korespondencji, a także swoim zachowaniem utrudniał sukcesywnie codzienne ich życie. Natomiast za okoliczność łagodzącą Sąd uznał uprzednią niekaralność D. R..

Sąd wymierzając oskarżonemu karę za popełnienie czynu objętego punktem I oskarżenia miał na uwadze to, że D. R. wchodził do domu pokrzywdzonych jak do siebie, wymienił zamki, przez co uniemożliwił G. S. dostanie się do domu. Sąd zważył, że nie była to incydentalna sytuacja, ale jak wynika m.in. z notatek służbowych funkcjonariuszy policji i zeznań świadków oraz pokrzywdzonej, naruszenie miru domowego przez oskarżonego miało miejsce kilkakrotnie. Ustawa przewiduje m.in. zagrożenie karą pozbawienia wolności do roku za czyn określony w art. 193 k.k. W ocenie Sądu tylko najsurowsza z kar - kara izolacyjna może w tym przypadku spełnić swój cel, którego w niniejszym przypadku nie sposób osiągnąć poprzez zastosowanie kar wolnościowych. Wobec powyższego Sąd wymierzył D. R. karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego.

W punkcie II wyroku Sąd uznając D. R. za winnego popełnienia czynu z art. 284§1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych każda. Orzeczenie kary grzywny obok kary pozbawienia wolności powinno uświadomić oskarżonemu, że dokonywanie przestępstw nie jest opłacalne i tym samym dodatkowo oddziaływać prewencyjnie na oskarżonego. Ustalając stawkę dzienną grzywny Sąd wziął pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych.

W ocenie Sądu zasadne było również orzeczenie częściowego naprawienia pokrzywdzonym szkody przez oskarżonego. W punkcie III wyroku na podstawie art. 46§1 k.k. Sąd zasądził od D. R. kwotę po 5.000 złotych na rzecz pokrzywdzonych G. S. oraz A. S. (1). Pokrzywdzeni ponieśli straty z uwagi na pozbawienie ich praw do swoich rzeczy. Sąd zasądził taką kwotę z uwagi na to, że w toku postępowania nie wyceniono utraconych rzeczy, nadto dużo z tych rzeczy została odzyskana przez pokrzywdzonych. Niewątpliwie jednak pokrzywdzeni ponieśli szkodę na skutek nagannego zachowania D. R., wobec czego przyznano im jak powyżej. Rozstrzygając w powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę zarówno konieczność oddziaływania w sferze prewencji szczególnej, jak i zapewnienie realizacji jednego z głównych celów prawa karnego, jakim jest kompensowanie szkód poniesionych przez pokrzywdzonego przestępstwem.

Sąd uznając, że D. R. jest winny czynu z art. 276§1 k.k. i wymierzając oskarżonemu karę za to przestępstwo, miał na względzie naganną motywację oskarżonego jak również to, że D. R. wysyłał dokumenty do rodziny pokrzywdzonych. Ponadto dzięki przetrzymywaniu i ukrywaniu dokumentów G. S. i A. S. (1), oskarżony mógł kontrolować pokrzywdzonych. W ocenie Sądu adekwatne było wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary 10 miesięcy pozbawienia wolności. O powyższym przesądził fakt, że oskarżony działał w sposób rozmyślny, rozumiejąc znaczenie swojego czynu, a zatem i zdając sobie sprawę, że zachowaniem swoim dopuszcza się przestępstwa. W ocenie Sądu brak podstaw dla uznania, by wymierzyć oskarżonemu łagodniejszą karę.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie V wyroku na podstawie art. 267§1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Zaznaczyć należy, że sprawca tego czynu podlega grzywnie,

karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jednocześnie Sąd mając na względzie całokształt zachowania oskarżonego uznał, że wymierzenie kary nieizolacyjnej tj. kary grzywny lub ograniczenia wolności, byłoby rażąco łagodne. Sąd miał na uwadze powtarzalność zachowań oskarżonego, naruszanie i notoryczne utrudnianie życia pokrzywdzonym.

Wobec tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstw, za które wymierzono kary tego samego rodzaju, Sąd w punkcie VI uzasadnianego orzeczenia, stosując zasadę asperacji, połączył orzeczone względem oskarżonego kary i w ich miejsce wymierzył D. R. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie biorąc pod uwagę, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności nie przekracza 2 lat, jak też mając na uwadze warunki i właściwości osobiste oskarżonego, a w szczególności fakt, że nie był przed popełnieniem czynów ani po ich popełnieniu karany, Sąd uznał, że można przyjąć wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną i kara pozbawienia wolności spełni swoje funkcje nawet wówczas, gdy jej wykonanie zostanie warunkowo zawieszona. Dlatego Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec D. R. kary pozbawienia wolności na okres 4 lat tytułem próby. Orzeczony okres próby pozwoli w ocenie Sądu skutecznie zweryfikować przyjętą, pozytywną prognozę kryminologiczną, co do przyszłej postawy oskarżonego

Nadto Sąd na podstawie art. 626§1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowymi, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 500 złotych. Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. D. R. w warunkach wolnościowych osiąga stosunkowo wysoki miesięczny dochód, jest zatem, w ocenie Sądu, w stanie ponieść wskazane koszty.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Zarządzenia:

- 1) odnotować w repertorium K i kontrolce uzasadnień;
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem;
- 3) akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 10.07.2018r.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz